

KRAJOBRAZ W PLANOWANIU PRZESTRZENNYM OCZAMI SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

Marzena Banach

Instytut Architektury i Planowania Przestrzennego, Politechnika Poznańska
Institute of Architecture and Spatial Planning, Poznan University of Technology
Nieszawska 13 C, 61-021 Poznań, Polska, e-mail: marzena.banach@erba.com.pl

Streszczenie. Polityka przestrzenna polskich miast w ostatnich latach jest realizowana dość dynamicznie. Wynika to m.in. z gwałtownego postępowania urbanizacji. Szybkie tempo tego procesu skutkuje nieraz nieprzemyślanymi decyzjami planistycznymi. Co więcej, ułomność owych decyzji w kontekście ochrony dziedzictwa kulturowego, ale i przyrodniczego zdają się dostrzegać jedynie mieszkańcy. Nierzadko na przekór lokalnym władzom. Niniejszy artykuł ma na celu zwrócenie uwagi na wybrane problemy wynikające z nieodpowiedzialnego planowania przestrzennego, z perspektywy mieszkańca.

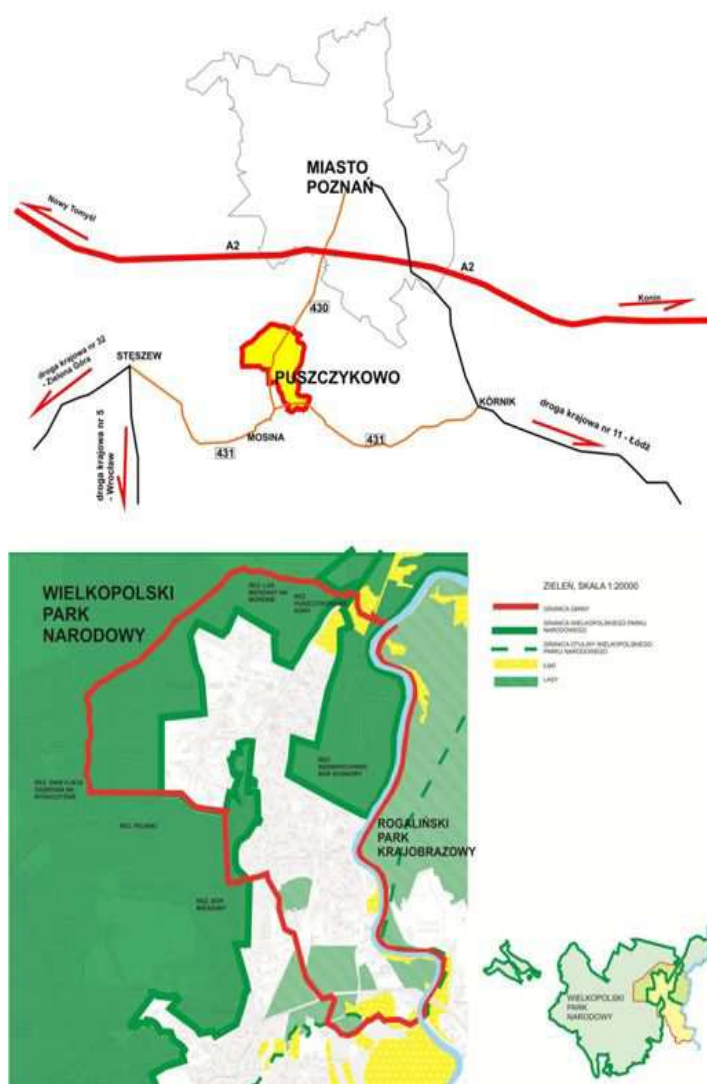
Słowa kluczowe: krajobraz, „miasto-ogród”, zrównoważony rozwój, planowanie przestrzenne

Na krajobraz składają się elementy naturalne, abiotyczne takie, jak rzeźba terenu, klimat itp. biotyczne (zwierzęta i roślinność) oraz kulturowe, wynikające z działalności człowieka [Kasińska i Sieniawska-Kuras 2009]. Krajobraz dużej metropolii, małego miasteczka czy też wsi, jest tym wszystkim, co stanowi ofertę jakości życia dla osób zamieszkujących lub odwiedzających dany obszar. Świadomość roli krajobrazu oraz docenienie jego wartości powinny towarzyszyć przy każdej próbie ingerowania w niego.

W ostatnich latach miasta w Polsce ulegają ciągłym zmianom, a wraz z nimi zmienia się ich krajobraz. Szybko postępujące procesy urbanizacyjne wiążą się z szybkim przebiegiem procesów decyzyjnych, a zatem i realizacyjnych. Stąd często brakuje refleksji nad kwestiami innymi niż ekonomiczne, gospodarcze. Wszystko to zależy jednak od świadomości, kultury i etyki, ale przede wszystkim od woli i poczucia odpowiedzialności osób kształtujących politykę przestrzenną. Zdarza się, jak np. w Puszczykowie, że większą odpowiedzialność od prawnie umocowanych decydentów wykazują zwykli mieszkańcy.

To jedno z wielkopolskich miasteczek (ok. 10 000 mieszkańców) znajduje się ok. 11 km od Poznania. Ta sypialnia Poznania mieści się w ramach Wielkopolskiego Parku Narodowego, na lewym brzegu Warty (obręb Poznańskiego Przełomu Warty) i sąsiadującej wysoczyzny morenowej, ukształtowanej przez tzw.

złodowacenie bałtyckie. Te niezwykle uwarunkowania przyrodnicze stworzyły w mieście swoisty mikroklimat. Przyczyniło się to do rozwoju miasta, jako miejscowości letniskowej, która już w wieku XIX stała się ulubionym celem turystyki weekendowej Poznaniaków. Jej walory przyrodnicze w 1922 r. dostrzegł prof. Adam Wodziczko, dzięki staraniom którego w 1932 r. utworzono rezerwat, w 1948 wprowadzono ochronę krajobrazu i terenów projektowanych pod park, a następnie w 1957 r. prawnie utworzono WPN.



Ryc. 1. Lokalizacja Puszczykowa z drogą 430, plan miasta z WPN

Fig. 1. Location of Puszczykowo with the route 430, city plan with the Wielkopolski National Park

W latach 60. i 70. XX w. Puszczykowo, dzięki temu, że wchodziło wówczas w obręb Wielkopolskiego Parku Narodowego, bogatego m.in. w 18 rezerwatów i kilka jezior, zachowało swój charakter i nazywano coraz częściej „miastem-ogrodem”. To wieloletnie przenikanie się elementów przyrody i elementów sztucznych (antropogenicznych) w mieście zostaje przerwane, kiedy władze miasta zawnioskowały do Rady Ministrów o wyłączenie Puszczykowa z Parku, pozostawiając jedynie tzw. otulinę [www.wielkopolskipn.pl]. Odtąd polityka przestrzenna miasta otwiera się na handel i usługi, kosztem walorów krajobrazowych, zmieniając zupełnie sposób traktowania szczególnych zasobów zwłaszcza naturalnych Puszczykowa, wbrew statutowi miasta.

„Położenie Puszczykowa nad rzeką Wartą, w otoczeniu lasów i w pobliżu jezior, określa jego wosity charakter. Walory przyrodnicze i krajobrazowe zdecydowały również o utworzeniu WPN, którego znaczenie dla zachowania przyrody jest bezcenne i który swoim zasięgiem obejmuje znaczną część Puszczykowa. [...]” [Statut Puszczykowa 2004].

Jest to także moment zwrotu w polityce przestrzennej miasta, która staje się bardziej niefrasobliwa, wywołując niezadowolenie mieszkańców. Ta decyzja niestety stworzyła możliwość rejestrowania w mieście działalności usługowej. Rezultatem takiego zapisu są między innymi powstałe obiekty tak zwanej rekreacji zamkniętej. W trakcie procesu inwestycyjnego mieszkańcy protestowali przeciwko budowie tak dużej hali w pobliżu kompleksu leśnego, niestety bezskutecznie. Obecność takiej formy na tak atrakcyjnym wzniesieniu, w pobliżu ściany Wielkopolskiego Parku Narodowego, zdecydowanie obniża wartość krajobrazu i wręcz kłóci się z malowniczym kontekstem. Mieszkańcy protestowali przeciwko tej lokalizacji tego typu obiektów, jednak bezskutecznie. Problem powstawania hal sportowych, centrum i innych tego typu obiektów na terenach wartościowych przyrodniczo nie jest jednostkowy, a nie powinny być one wznoszone w pobliżu terenów leśnych [Echo Puszczykowa 2006]. Niestety rajcy z Puszczykowa pozostali w tej kwestii nieugięci, czego dowodem jest poniższa realizacja.



Ryc. 2. Hala sportowa z krytymi kortami przy lesie WPN

Fig. 2. Indoor arena with tennis courts at forest of WNP

Kolejną interwencję ku ochronie krajobrazu przed nieprzemyślanym planowaniem podjęli mieszkańcy w sprawie decyzji, dotyczącej terenu rozciągającego się w Zakolu rzeki Warty. Ta niegdyś wsielana własność miasta na początku lat 90. XX w. miała być przeznaczona na cele rekreacyjno-sportowe i edukacyjne. Plany takie obejmowały i tereny zalewowe i te, w których dopuszczano zabudowania. W 1998 r. w powstającym wówczas w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego ówczesny burmistrz Puszczykowa przekreślił rekreacyjny charakter miasta, zmieniając zapis o wiodącej funkcji turystycznej na usługowo-mieszkalną. Po tej zmianie w planach zagospodarowania, wspomniany cenny przyrodniczo i krajobrazowo obszar widniał już jako przeznaczony pod funkcję mieszkalno-usługową. W realizacji groziło to zmianą dotychczasowej funkcji rekreacyjnej – dostępnej dla wszystkich mieszkańców i turystów [Echo Puszczykowa 2006]. Wobec takiej perspektywy, mieszkańcy przedsięwzięli działania służące najpierw nie dopuszczeniu do sprzedaży tego obszaru, a następnie temu, by miasto odkupiło owe ziemie. Nawet wówczas, gdy część



Ryc. 3. Warta i teren Zakola Warty

Fig. 3. Warta and terrain of the Warta Wimple

gruntów trafiła już w prywatne ręce, społeczność lokalna wraz z działającym na terenie gminy Stowarzyszeniem Przyjaciół Puszczykowa nie ustawała w wysiłkach by ocalić tę szczególną część miasta. I tak dzięki ich determinacji, w 2007 r. Uchwałą Rady Miejskiej podjęto decyzję o odkupieniu powierzchni ponad 16,5 ha. Odkupienie całości obszaru Zakola nie było już możliwe. Jednak podkreślić należy, że starania o wykupienie tego wyjątkowego obszaru zainicjowali już w 2004 r. właśnie mieszkańcy – członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa [Echo Puszczykowa 2011b].

Innym punktem zapalnym okazała się Uchwała Rady Miasta o wybudowaniu stacji paliw, którą przywidywano w dość szczególnej lokalizacji, przy cmentarzu [Uchwała RM 1998]. W Miejscowym Planie Zagospodarowania już w 2002 r. miała ona powstać na zielonej, przyrodniczo i krajobrazowo urokliwej skarpie. Zdaniem mieszkańców jest to najładniejszy wjazd do miasta [Echo Puszczykowa 2005]. Za sprawą interwencji społeczności lokalnej, wspartej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa, inwestycja ta nie doszła do skutku. Decyzją Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego podjęta przez Radę Miasta została unieważniona, a odtąd w pobliżu jedyną zmianę w przestrzeni stanowi niewielkie rondo. Obecne władze już wracają do tematu stacji, twierdząc, że taki obiekt jest potrzebny szukają innej lokalizacji.



Ryc. 4. Proponowana przez władze lokalizacja stacji paliw w Puszczykowie
Fig. 4. The proposed by authorities location of the petrol-station in Puszczykowie

Niedawno powstało nowe stowarzyszenie, które z pewnością jest odpowiedzią części mieszkańców na kontrowersje w dotychczasowej polityce przestrzennej. Stowarzyszenie Ochrony Krajobrazu i Tradycyjnego Charakteru Puszczykowa i Mosiny zdecydowanie zaangażowało się w sprawę planowanych rozwiązań komunikacyjnych na trasie Poznań – Puszczykowo – Mosina. Istotnie z uwagi na rozwój budownictwa mieszkaniowego w gminach sąsiadujących



Ryc. 5. Struktura komunikacji w Puszczykowie, projekt rozbudowy drogi 430

Fig. 5. The structure of communication in Puszczykowie, development project of the road 430

z Puszczykowem, na drodze tej wzrosło natężenie ruchu. Jednak wspomniane stowarzyszenie postuluje przede wszystkim o przyjęcie najmniej inwazyjnego rozwiązania, które zapewniłoby nie tylko sprawny przejazd samochodów z nowych osiedli, ale także w dalszym ciągu umożliwiłoby wędrówkę zwierząt. Ważne ponadto jest zachowanie korytarza ekologicznego oraz nie nadszarpywanie tkanki terenów o szczególnej wartości przyrodniczej, jaką niewątpliwie stanowi Wielkopolski Park Narodowy. Proponowane przez władze miejskie projekty przebudowy drogi 430 mogą spowodować rozłam dotychczas spójnej urbanistycznie i przyrodniczo przestrzeni miejskiej. Ewentualne rozcięcie szerszą drogą oraz rondami, doprowadziłoby nie tylko do rozdarcia struktury przestrzennej Puszczykowa, ale także do odarcia jej z malowniczych walorów krajobrazowych, dając w zamian nieco szybszy tranzyt w ramach 4-pasmowej drogi i obniżenie jakości życia.

Zauważyć należy, że władze miasta nie biorą pod uwagę faktu, iż Puszczykowo pod względem możliwości rozbudowy jest jednostką „zamkniętą”. Dlatego projekty rozbudowy na taką skalę infrastruktury komunikacyjnej ma służyć *de facto* miejscowościom ościennym, traktując w nich Puszczykowo, jako miejscowość „przelotową”. Stąd brakuje ewidentnej dbałości władarzy miasta o to, by przyjęte rozwiązanie nie naruszało walorów krajobrazowych i przyrodniczych tej części miasta oraz służyło poprawie bezpieczeństwa i komfortu życia przede wszystkim jego mieszkańców. Na to zwracają uwagę właśnie Puszczykowie i choć w 2011 r. odbyły się w tej sprawie konsultacje społeczne, to nie wiadomo, jaki i czy w ogóle jakikolwiek wpływ będą miały głosy uczestników [Echo Puszczykowa 2011b].

Niepokojące jest także stanowisko administracji WPN, będącego także stroną w tej sprawie. Otóż dyrekcja Parku nie widzi przeciwwskazań do proponowanej rozbudowy drogi 430, domagając się jedynie przejść dla zwierząt. Nic to, że istnieje realne zagrożenie dla cennych terenów Parku oraz obszarów będących pod ochroną w ramach programu Natura 2000¹.



Ryc. 6. „Puszczykowska Rospuda” – wjazd do miasta

Fig. 6. “The Rospuda of Puszczykowo” – the entrance to the town

¹ Chodzi tu m.in. o Zalewy Nadwarciańskie, Puszczykowskie Góry.

Obecna droga do Poznania przebiega wzdłuż rozlewisk, stanowiących naturalne poldery przeciwpowodziowe. Propozycja przebudowy drogi opiera się na wykorzystaniu także tych terenów. Realizacja obecnego projektu nie tylko zmieni krajobraz Puszczykowa czy obszarów przy wjeździe do miasta, ale także może wywołać poważne konsekwencje w razie powodzi dla wielu domostw ulokowanych w starym korycie Warty. Tego właśnie, nauczani przykrym doświadczeniem z początku roku 2011, obawiają się mieszkańcy. Warto podkreślić, że można sobie wyobrazić skalę możliwych zniszczeń, jeśli zabraknie wspomnianej naturalnej „bariery”.

Inny problem podnoszony przez społeczność lokalną była kwestia zagospodarowania terenu dawnego targowiska. Zaproponowana przez władze miasta koncepcja z 2002 r. promowała zupełnie nowy układ urbanistyczny miasteczka. Rolę „śródmieścia”, którą dotychczas pełniła główna ulica Poznańska, miał przejąć nowo zaprojektowany układ wątpliwych stylistycznie kamieniczek, tworzących pierzeje rynku. Prezentowane plany zagospodarowania przestrzeni publicznej i wizualizacje architektury budynków tworzących rynek zmieniały się kilkakrotnie. Toczyły się spory o miejsca parkingowe, o detale architektoniczne obiektów, o płytę rynku itd.



Ryc. 7. Projekt rynku, widok na projektowane kamieniczki

Fig. 7. The project of the market, the view on designed tenements

O ile inwestycja ta wzbudzała wiele kontrowersji już na etapie koncepcyjnym, o tyle jej ostateczna postać wymaga dezaprobaty. W końcu dopuszczono do wybudowania jednego z budynków jako marketu o powierzchni ok. 600 m². Wcześniejsze spory stały się więc mało istotne, ale wywołało to ogromną burzę wokół Urzędu Miasta. W założeniach Rada Miasta wyrażała zgodę na wzniesienie w tym miejscu budynku usługowo-kulturalnego i apartamentów, a rynek miał pełnić funkcję reprezentacyjną, sprzyjać spotkaniom kulturalnym i towarzyskim. Zamiast kultury pojawił się dyskont, a zamiast „wizytówki” – przestrzeni publicznej powstał parking.

Niestety struktura przestrzenna centrum zmieniła się nieodwracalnie. Niegdyś formalnie i funkcjonalnie ważna ul. Poznańska, nie jest już tak istotna. Na razie nowy „stary rynek” także nie przejął roli serca miasta. Wjeżdżając nań, można odnieść wrażenie wjazdu na zaplecze, zamiast do strefy reprezentacyjnej. Taki obraz rynku jeszcze wyraźniej artykułuje dyskont Biedronka, wzniesiony w strategicznym miejscu – na osi wjazdu na rynek. Warto nadmienić, że początkowe plany przewidywały tu wybudowanie hotelu, który to zapis następnie został zmieniony. Co więcej, władze miasta zrezygnowały z budowania galerii miejskiej i punktu informacyjnego w budynku przewidzianym na środku rynku. O przyszłych jego funkcjach zadecyduje prywatny inwestor [Echo Puszczykowa 2010].

Ta szczególna inwestycja zdecydowanie odmieniła krajobraz Puszczykowa. Być może dlatego mieszkańcy protestują mocno przeciwko powstaniu kolejnego marketu, planowanego niedaleko omawianej Biedronki, u zbiegu ulic Poznańskiej i Magazynowej. Wola lokalnej społeczności w tej kwestii została wsparta głosami Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa [Program Ochrony Środowiska Miasta Puszczykowa na lata 2010–2013]. Tym razem jednak burmistrz podzielił obawy protestujących przeciwko wznoszeniu tego typu obiektów. Należy podkreślić, że nieprzemyślana przebudowa drogi 430 oraz zezwalanie na obiekty handlowe o dużych kubaturach, które przewidywane są w przyszłościowych planach miasta, bezpowrotnie może zniszczyć ten sielski charakter.

Niniejsze interwencje mieszkańców nie miały charakteru jednostkowego. Wydaje się, że to oni doskonale czują, jak unikatową i kruchą wartością jest krajobraz. Można rzec, że dzięki świadomości i zaangażowaniu grupy Puszczykowskich, miejscowość ta jeszcze wciąż może być postrzegana jako „miasto-ogród”.

Puszczykowo jest wyjątkowym miastem nie tylko ze względu na krajobraz przyrodniczy, który tworzą wzniesienia polodowcowe, rzeka Warta i lasy WPN; architekturę budynków, funkcję sypialni Poznania, ale także ze względu na zamieszkałych w nim ludzi. Czy to zrzeszeni w stowarzyszeniach, czy to z inicjatyw indywidualnych pokazują, że jakość przestrzeni oraz sposób jej kształtowania w tym mieście jest dla nich sprawą bardzo ważną. Na tym terenie zawiązało się także Stowarzyszenie Ochrony Krajobrazu i Tradycyjnego Charakteru Puszczykowa i Mosiny, którego już sama nazwa odzwierciedla cele, jakie mu przy-

świecącą. Stąd należy przypuszczać, że – zdaniem mieszkańców – wybierani do władz reprezentanci, nie spełniają ich oczekiwań. Stąd niezbędne okazało się jednocześnie wokół pewnych idei. Dzięki temu ocalony został malowniczy wjazd do miasta (przed zniszczeniem planowaną stacją paliw), większa część atrakcyjnych widokowo i przyrodniczo terenów Zakola Warty (przed zamknięciem dla prywatnych właścicieli).

Nie zawsze jednak głos mieszkańców jest na tyle silny, by zawrócić ze złej ścieżki lokalnych władz. Przykładem tego może być chociażby palarnia kawy, którą uruchomiono w czasach PRL na styku ze ścianą WPN, czy wieżowce z wielkiej płyty wzniesione w pobliżu terenów Warty i w pełnym oderwaniu od lokalnej architektury.

I choć czasami środowisko przyrodnicze może stanowić zarazem walor, jak i barierę w dalszym rozwoju miasta, należy umieć dokonywać wyboru zgodnie z promowaną zasadą „zrównoważonego rozwoju”. Jej urzeczywistnianie w ramach prac planistycznych może dać szansę na przetrwanie krajobrazu w niemalże nienaruszonej formie. Mimo że zasada ta przywoływana jest w wielu dokumentach prawnych (Ustawa o planowaniu przestrzennym, Ustawa ochrony środowiska itp.) bywa, że nie ma ona przełożenia na rzeczywistość, np.:

„zakres i sposoby postępowania w sprawach przeznaczenia terenów [...] przyjmując ład przestrzenny i zrównoważony rozwój za podstawę tych działań” jest trudny do zweryfikowania i wyegzekwowania [Ustawa o planowaniu 2003].

Zatem podstawową drogą do dbania o przestrzeń, w której żyjemy jest świadomy wybór decydentów oraz monitorowanie ich działań przez mieszkańców. W przypadku Puszczykowa znikome frekwencje na debatach publicznych, czy posiedzeniach Rady Miasta, w wyborach do władz samorządowych, można sądzić, że brak jest zainteresowania tzw. „wspólnym dobrem”. Jednak szereg działań podejmowanych przez tę społeczność lokalną pozwala sądzić, że jako integralna część środowiska, w którym żyje, doskonale odczytuje kierunki, w których powinna być prowadzona polityka przestrzenna w Puszczykowie. Być może dotychczasowa urokliwa przyrodniczo i krajobrazowo postać „miastogrodu” zachowana została głównie właśnie dzięki świadomości i inicjatywie lokalnej społeczności. To ona zdaje się jedynie dostrzegać, że krajobraz jest ważny dla jakości życia obecnych i przyszłych pokoleń. Czy władze miasta i zatrudnieni w gminie specjaliści nie doceniają, czy nie chcą doceniać wartości krajobrazu? Z uwagi na swoje własności przyczynia się on do tworzenia kultur lokalnych, a także do wspólnej odpowiedzialności za podejmowane decyzje dotyczące planowania, sterowania i kontroli [Mierzejewska 2009]. Wobec braku odpowiedzialności pracowników administracji państwowej i samorządowej, warto, by właściwych postaw wśród członków społeczności lokalnych było coraz więcej.

PIŚMIENNICTWO

- Echo Puszczykowa, 2005, Informator Miejski nr 36(19/1/2006) grudzień 2005, 11.
- Echo Puszczykowa, 2006, *Dialog w gminach mikroregionu WPN*, Informator Miejski nr 3(8/5/2006) marzec 2006, 14.
- Echo Puszczykowa, 2010, Informator Miejski nr 8(221) sierpień 2010, Wyd. Urząd Miasta Puszczykowa, Puszczykowo, 13.
- Echo Puszczykowa, 2011a: Informator Miejski nr 2(227) luty 2011, Wyd. Urząd Miasta Puszczykowa, Puszczykowo, 8.
- Echo Puszczykowa, 2011b, Informator Miejski nr 9(235) październik 2011, Wyd. Urząd Miasta Puszczykowa, Puszczykowo, 8.
- Kasińska L., Sieniawska-Kuras A., 2009. *Architektura krajobrazu dla każdego*, Wyd. KaBe, Krośno, 13–19.
- Kurier Puszczykowski, 2011, Wyd. Stow. Przyjaciół Puszczykowa, Puszczykowo, 4.
- Mierzejewska L., 2009. *Zrównoważony rozwój miasta: aspekty planistyczne*, Wyd. Uniw. im. Adama Mickiewicza, Poznań, 52–54.
- Program Ochrony Środowiska Miasta Puszczykowa na lata 2010–2013 z perspektywą na lata 2014–2017*, 2010, Wyd. Urząd Miasta Puszczykowa, Puszczykowo, 16–17.
- Statut Miasta Puszczykowa, 2005, (16/5/2005) z dn. 06.07.2004.
- Uchwała Rady Miasta, 1998, nr 257/98/II z dn.15.06.1998.
- Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, 2003, z dn.27.03.2003, Dz.U. z 2003 r. nr 80, poz. 717, Art. 1 pkt. 1, 2, Art. 9, pkt. 1, Art. 3 pkt. 50.
- www.wielkopolskapn.pl.

LANDSCAPE IN PLANNING IN THE EYES OF THE LOCAL POPULATION

Abstract. The spatial policy in towns in recent years is implemented quite dynamically. This is connected with rapid urbanization proceeding. The quick pace of this process results in the Chamber not over thought planning decisions. Moreover, the imperfection of these decisions in the context of the protection of the natural and cultural heritage seem to recognise only the residents. Against all odds of the local authorities. This article aims to draw attention to some problems resulting from irresponsible planning, from the perspective of local community.

Key words: landscape, “garden-city”, sustainable development, spatial planning